

25 marca 1949.

Drogi Mietku,

Tylko parę słów w pośpiechu. Prof. A. Turyn nadesłał \$ 9. - za drugie półrocze prenumeraty (od stycznia). Jak chcesz dysponować tymi pieniędzmi (przepraszam!).

Kazimierza książka została przyjęta, mamy więc teraz nieludzką pracę z wykańczaniem.

Co się dzieje z innymi półrocznymi i ćwierćrocznymi prenumeratami? Czy Wy im przypominacie, czy ja to powinnam robić?

Całuję Cię

Halina

Dopisek ołówkiem na górze strony, trudno ustalić jego autorstwo:

Saint-Gratien Nie można wykluczyć, że dopisek był notatką dotyczącą jakiegoś umówionego spotkania w niedzielę w restauracji (?) o tej nazwie. niedziela

Rękopis Haliny na pierwszej stronie, pisany niebieskim atramentem. Znak Grydzewskiego „Z” czerwonym atramentem.

Dlaczego nie chcesz mi przysłać swojej antologii chopinowskiej? Przecież moja książka już gotowa i gdybym nawet wziął od Ciebie coś, to byłby jakiś szczegół, nic więcej. Czytałem Kwiaty polskie. Jest to nieznośny chaos, zamulona wielomównością erupcja złego i dobrego - bez trzonu, kośćca, widzenia świata wiary i sensu. Pierwszy raz myślę, że Tuwim jest wariat naprawdę. Podobno znowu chorował i operowali go ponownie Julian Tuwim 7 marca 1949 r. przeszedł po raz drugi operację owrzodzenia dwunastnicy. Operację w szpitalu rządowym przy ul. Hożej przeprowadził dr Leon Manteuffel. Zob. J. Stradecki, Kalendarium życia i twórczości Juliana Tuwima, w: Julian Tuwim, Wiersze 1, oprac. Alina Kowalczykowska, [wstęp R. Matuszewski], Warszawa 1986, s. 180.. Dlaczego Staś nie odezwał się słówkiem na dedykację. Zwykle w takich wypadkach pisze się jakiś banał, choćby dziękuję. Co z Terleckim? P i s z! Woryginałe podkreślone podwójnie.

Rękopis Kazimierza na drugiej stronie, pisany ołówkiem, bez podpisu.

Kochany Mietku,

Mojego Chopina (tytuł nieustalony) przyjął Simon&Schuster, jedna z największych firm amerykańskich. Kontrakt już podpisałem.

Rękopis po angielsku ma być w ręku wydawcy 1. V., książka wyjdzie na jesieni, prawdopodobnie 17 października, w 100-lecie śmierci. Mam przedmowę Rubinsteina Kwestia przedmowy do książki napisanej z inspiracji i za namową Artura Rodzińskiego okazała się towarzysko drażliwa. Halina Rodzińska wspominała, że gdy Wierzyński ukończył książkę, „pojechał do Kalifornii do Artura Rubinsteina z prośbą o napisanie wstępu - o czym nam nie wspomniał. Choć mój mąż rozumiał, że Rubinstein jako najlepszy szopenista nadawał się najlepiej do napisania takiej przedmowy, to jednak bardzo go zabolalo, że Wierzyński go pominął. Przecież gdyby nie on, nigdy by Życia Chopina nie napisał. Sam zresztą zawsze o tym mówił i w dedykacji na egzemplarzu tej książki dla mnie napisał: «Kochanej Halinie Rodzińskiej tę książkę, którą napisałem dzięki Arturowi - oddany Kazimierz». [...] Stosunki między nami bardzo się zmieniły. Artura uczucie do Kazimierza ochłodziło, czego Kazimierz nie mógł zrozumieć i nigdy się nie dowiedział, co było powodem tej zmiany. Pisywał do nas nieraz i pytał, czemu Artur się do niego nie odzywa” (H. Rodzińska, Wspomnienie o Wierzyńskim, w: Wspomnienia o Kazimierzu Wierzyńskim, oprac. P. Kądziała, Warszawa 2001, s. 257).. Wykańczam teraz 1001 sprawę [!]. Umieram z przemęczenia. Numer b[ardzo] dobry.

Napisz parę słów. Kto pisuje Silva rerum W „Wiadomościach” rubrykę Silva rerum redagował Mieczysław Grydzewski, po raz pierwszy ukazała się w numerze 1 (144) z 2 stycznia 1949 r.? Przypuszczam, że są to składane rzeczy pióra: W. Zbyszewskiego, Z. Nowakowskiego, Weintrauba i Grydzewskiego. Czy zgadłem? Dwa dni T. Nowakowskiego - świetnie pisane. Wielki talent. Bądź zdrów. Do widzenia listownie za miesiąc.

Rękopis Kazimierza na 3. trzeciej stronie, pisany granatowym atramentem.

Ważne, ważne, ważne!!

Drogi Mieciu,

Ponieważ masz cały materiał dotyczący Chopina, napisz mi zaraz, do jakiego czasu (czy jest data?) odnosi się list Custine'a do Chop[ina], cytowany przez Ganche'a w Dans le souvenir de Fr.Ch.(to nie są skróty konspiracyjne). Str. 172.

List ma takie ustępy:

Quoique vous soyez habitué à mes éloges, qui sont le cri de la vérité, je ne puis [se] me lever après une nuit d'insomnie sans vous dire le souvenir passionné que me laissera la soirée d'hier Franc.: Choć jest Pan przyzwyczajony do mych pochwał, które są krzykiem prawdy, nie mógłbym wstać po bezsennej nocy, nie mówiąc Panu o płomiennym wspomnieniu, jakie pozostawił mi wczorajszy wieczór..

Kończy się ten list:

Je n'ai pas un mot à joindre au secret que je vous confie; j'avais le cœur plein, il fallait parler, malgré le déût que vous m'inspirez pour la parole qui... hélas!... wst mon instrument à moi. N'avez-vous pas été quelque-fois tenté de briser vos pianos? C'est ce que j'éprouve quand vous me donnez l'envie de me couper la langue et de jeter ma plume au feu. Franc.: Do powierzonego Panu sekretu nie mam nic do dodania; miałem serce pełne, trzeba było mówić, pomimo potrzeby, jaką wzbudza Pan we mnie w stosunku do słowa, które... niestety!... jest moim własnym instrumentem. Nie kusilo Pana czasami, aby rozbić swe pianino? To właśnie czuję, gdy nakłania mnie Pan, abym odciął się od języka i rzucił pióro w ogień. - Oba cytaty francuskie za: É. Ganche, Dans le souvenir de Frédéric Chopin, (Paris 1925, s. 172, 173)..

Napisz wszystko, co wiesz o Custine, może jest coś, czego nie wiemy.

Czy ten list jest cytowany przez Ganche'a w całości? Jeśli nie, to może jest w nim coś więcej, co dotyczy le secret Franc.: sekret.

Całuję Cię

Halina

Rękopis Haliny na czwartej stronie, pisany zielonym atramentem. Odręczny dopisek ołówkiem: Polonniaiseur, zapewne Grydzewskiego (franc.:).